

Sygn. akt III KZ 62/16

POSTANOWIENIE

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

w sprawie M. S.

skazanego z art. 177 § 2 k.k. i in.

na posiedzeniu w Izbie Karnej

po rozpoznaniu zażalenia skazanego na zarządzenie zastępcy Przewodniczącego XIII Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w G.

z dnia 19 lipca 2016 r.

w przedmiocie odmowy przyjęcia wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu

Okręgowego w G. z dnia 29 czerwca 2016 r., sygn. akt XIII Ka (...),

i doręczenia odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem

postanowił

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Wyrok Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie został ogłoszony w dniu 29 czerwca 2016 r. Stosownie zatem do dyspozycji art. 524 § 1 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 123 § 1 k.p.k., od tej daty liczył się siedmiodniowy termin do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia tego wyroku i doręczenie odpisu orzeczenia wraz z uzasadnieniem w celu ewentualnego wniesienia kasacji. Tymczasem, stosowny wniosek skazanego dotyczący tej materii został nadany u operatora pocztowego w dniu 9 lipca 2016 r., a więc już po upływie terminu zawitego.

Jak wynika z zażalenia, skazany nie przedstawił przyczyn, dla których przedmiotowy wniosek został wysłany z opóźnieniem. Powołał się jedynie na „uprawnienie” do nieznajomości przepisów, niepełne wykształcenie podstawowe i zaburzenia osobowości. Prowadzi to do wniosku, że zdaniem skarżącego brak

udziału w rozprawie apelacyjnej sprawił, iż nie otrzymał on pouczenia w kwestii terminów obowiązujących w postępowaniu zmierzającym do zaskarżenia prawomocnego wyroku sądu odwoławczego i w związku z tym nie wiązały go ograniczenia sformułowane w przepisach dotyczących tej materii.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie skazanego M. S. nie okazało się zasadne.

Jest niewątpliwe, że skazany nie był wprawdzie obecny na rozprawie odwoławczej w dniu 29 czerwca 2016 r., ale został o niej powiadomiony prawidłowo i reprezentował go obrońca z urzędu. Nie ujawniły się też żadne przeszkody uniemożliwiające skazanemu osobisty udział w rozprawie apelacyjnej i bezpośrednio uzyskanie stosownego pouczenia na temat dalszych możliwości i warunków kwestionowania wydanego wtedy rozstrzygnięcia. Jednocześnie, niesporne jest również, że także po ogłoszeniu wyroku sądu odwoławczego skazany miał możliwość uzyskania informacji co do formalnych wymagań obowiązujących w postępowaniu zmierzającym do uzyskania pisemnego uzasadnienia wyroku. Nie było bowiem żadnych przeszkód, aby zwrócić się ze stosownym wnioskiem w tej materii zarówno do sądu, jak i do swego obrońcy z urzędu zwłaszcza, że skazany – jak wynika z treści pisma z dnia 9 lipca 2016 r., brał pod uwagę wniesienie kasacji. Skoro zatem, skazany M. S. nie wykazał zainteresowania tą kwestią bezpośrednio po wydaniu wyroku przez sąd odwoławczy, to z jego strony doszło do zaniechania działania, które – po upływie terminów przewidzianych w ustawie – wywołało określone skutki procesowe zamykające drogę do czynności uruchamiających ewentualne postępowanie kasacyjne. Konsekwencją tego zaniechania stała się odmowa przyjęcia wniosku skazanego o doręczenie mu pisemnych motywów wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 29 czerwca 2016 r. Decyzja procesowa, jaka zapadła w tym względzie jest zatem następstwem przekroczenia terminu określonego w ustawie, jako termin zawity oraz braku przywrócenia tego terminu, o którą to decyzję skazany nawet nie występował. W wywodach zamieszczonych w zażaleniu wniesionym obecnie, nie zaprezentowano też żadnych argumentów mogących skutecznie podważyć zasadność tego rozstrzygnięcia.

W zaistniałej sytuacji procesowej słusznie więc zastępca Przewodniczącego XIII Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w G. odmówił przyjęcia wniosku o sporządzenie i doręczenie skazanemu odpisu wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem – wobec złożenia tego wniosku po upływie terminu zawitego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.